



ROO.0012.4.2025.RG

**Protokół Nr 11/2025**  
**ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy Kwilcz**  
**odbytego w dniu 25 marca 2025 r.**

Przewodniczący Rady Pan Martin Halasz o godz. 16<sup>30</sup> otworzył wspólne posiedzenie Komisji stałych Rady Gminy Kwilcz, powitał Wójta Gminy Kwilcz Pana Stanisława Mannka, Skarbnika Gminy Panią Renatę Sokółkę, Sekretarza Gminy Pana Daniela Kozubowskiego, dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych, gości, sołtysów, mieszkańców Gminy Kwilcz, pracowników Urzędu Gminy oraz radnych.

***Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.***

***Lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.***

***Lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 3 do protokołu.***

Na podstawie listy obecności prowadzący stwierdził prawomocność obrad. Obecnych 14 radnych. Następnie Przewodniczący Rady poinformował, że protokół z poprzedniego posiedzenia był dostępny na stronie internetowej oraz przesłany radnym za pośrednictwem poczty elektronicznej. Uwag do protokołu nie zgłoszono i protokół przyjęto przez aklamację.

Przewodniczący Rady przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie prawomocności obrad, przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Przyjęcie porządku obrad, ewentualne wnioski do porządku.
3. Wizytacja Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kwilczu.
4. Powrót do Urzędu Gminy w Kwilczu. Omówienie projektów uchwał.
5. Wnioski i informacje.
6. Sprawy bieżące i organizacyjne Rady.
7. Zakończenie posiedzenia.

Porządek obrad przyjęto jednogłośnie (14 głosów „za”).

***Zawiadomienie o zwołaniu posiedzenia stanowi załącznik nr 4 do protokołu.***

Ad. 3.

Radni rozpoczęli obrady od wizytacji Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Kwilczu. W wyniku analizy obiektu oraz podjętej dyskusji zwrócono uwagę na to, że utylizacja opon powoduje największe koszty. Radni stwierdzili także, że warto przanalizować

możliwość ewentualnego zakupu butelkomatu. W niektórych gminach na terenie Wielkopolski takie butelkomaty już funkcjonują. Prawdopodobnie samorzady zakupiły je w ramach otrzymanego dofinansowania.

P. Wójt poinformował, że inwestycja została zrealizowana dzięki dofinansowaniu z Polskiego Ładu. Dofinansowanie wynosiło 1,5 mln zł. W celu maksymalnego wykorzystania środków wykonana została także droga dojazdowa do obiektu. Dodał, że PSZOK nie jest zbyt duży, ale spełnia wszystkie wymagane przepisami kryteria.

Ad. 4.

Radni rozpoczęli dalszą część obrad w Urzędzie Gminy w Kwilczu.

*Projekt uchwały w sprawie przyjęcia "Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kwilcz"*

***Analiza kosztów związanych z gospodarką odpadami komunalnymi w 2024 roku stanowi załącznik nr 5 do protokołu.***

P. Rój poinformowała, że projekt uchwały został ujednoczony. Pierwotny regulamin był dwukrotnie uzupełniany. Jeśli chodzi o aktualny projekt regulaminu to żadne zmiany nie zostały w nim uwzględnione, poza właśnie ujednoczeniem zapisów. Doprecyzowany został zapis dotyczący wspólnot mieszkaniowych, że chodzi o te, które są reprezentowane przez zarządcę.

P. Sekretarz dodał, że niektóre zapisy zostały sformułowane w taki sposób, aby regulamin był bardziej czytelny i zrozumiały dla odbiorców.

P. Janik zapytał czy Urząd ma możliwość weryfikacji ile osób uiszcza opłatę za wywóz odpadów, a ile w rzeczywistości powinno;

P. Sekretarz poinformował, że system gospodarowania odpadami komunalnymi opiera się na deklaracjach składanych przez mieszkańców. Informują one ile osób zamieszkuje daną nieruchomość. Ustawa nie określa ilości osób zameldowanych, a ilość osób faktycznie zamieszkujących.

P. Rój uzupełniła, że podczas wnioskowania o dodatek węglowy kwestia osób zgłoszonych w deklaracjach była dość mocno weryfikowana. Sytuacja była analizowana i osoby takie były wzywane do wyjaśnienia bądź zmiany deklaracji.

P. Janik zwrócił uwagę na relokację społeczeństwa.

P. Sekretarz wyjaśnił, że to obowiązkiem mieszkańców jest każdorazowo złożyć deklarację przy zmianie ilości danych, które wpływają na wysokość naliczanej opłaty. Z kolei odrębną kwestią jest sprawa ile osób zadeklarowanych rzeczywiście uiszcza opłatę, czy występują jakieś zaległości. Jeżeli ktoś zadeklaruje, a nie zapłaci to Urząd w ramach możliwości prawnych te konsekwencję wyciąga. Często jest jednak tak, że należne opłaty się przedawniają i są w związku z tym nieściągalne.

P. Janik zapytał co w sytuacji, kiedy dana nieruchomość jest wynajmowana;

P. Rój odpowiedziała, że wówczas deklarację złożyć może zarówno właściciel jak i użytkownik obiektu. Dodała, że przy każdej okazji stara się tego typu „luki” weryfikować i wzywa mieszkańców do uzupełnienia.

P. M. Pestka- Lehmann wskazała, że jednym ze sposobów praktykowanym w niektórych gminach jest straż miejska, która w drodze mandatu te kwestie uporządkowuje. Inną metodę zastosowano w Gminie Łęczna. Jest to oprogramowanie, które „wyłapuje” osoby, które pomimo zamieszkania na terenie gminy nie wnoszą opłaty za śmieci. Algorytm porównuje dane pochodzące z MOPS-u, a także dane pochodzące z placówek oświatowych, wspólnot itd. Wtedy właściciele nieruchomości, u których doszukano się nieprawidłowości są proszeni o wyjaśnienie oraz ewentualną korektę. Sprawdziło się to już w niektórych gminach. Pozwoliło to na uszczelnienie systemu śmieciowego.

P. Sekretarz powtórzył, że liczba osób, które zamieszkują nie jest równa liczbie osób zameldowanych. System ewidencji ludności może być brany pod uwagę, ale wyłącznie pomocniczo.

P. Mizera odniosła się do zapisu projektu regulaminu, który mówi o tym, że obowiązująca zasada „worek za worek” dotyczy frakcji szkło, papier i tektura oraz tworzywa sztuczne. Worki brązowe pozostawiane będą w ilości do 3 sztuk. Zwróciła uwagę, że mieszkańcy wystawiają o wiele więcej niż 3 worki.

P. Rój wyjaśniła, że zapis ten wynika z sytuacji, że niektóre nieruchomości miały bardzo duże ogrody i worków było kilkadziesiąt.

P. Mizera zapytała czy w związku z tym będą odbierane tylko 3 worki;

P. Rój zaprzeczyła. Wskazała, że chodzi tutaj o kwestię dostarczania worków. Jako Gmina w ramach uiszczania opłaty przez mieszkańców wyposażamy właścicieli w worki.

P. Mizera stwierdziła, że warto w regulaminie zawrzeć zapis, że odbierane będą maksymalnie 3 worki, a reszta powinna być dostarczana na PSZOK.

P. Rój wytłumaczyła, że jako samorząd jesteśmy zobowiązani odebrać każdą ilość odpadów.

P. Mizera powiedziała, że w Gminie Pniewy funkcjonują takie ograniczenia. Tam odbierane są tylko pojemniki, które mieszkańcy musieli zakupić, ponieważ worki przy składowaniu obierek itp. po prostu pękają.

P. Pucek zapytała czy jest możliwe wprowadzenie obowiązku składania takiej deklaracji corocznie przez mieszkańców;

P. Rój odpowiedziała, że nie ma takiego obowiązku wynikającego z ustawy.

P. Pucek zapytała czy Gmina musi pokrywać koszt zakupu worków, czy nie mogą tego robić mieszkańcy we własnym zakresie;

P. Olejnik zwrócił uwagę, że opłata śmieciowa w naszej Gminie jest jedną z niższych w okolicy. Natomiast w Gminie Tarnowo Podgórne jest jeszcze niższa, ale tam mieszkańcy muszą sami wyposażyć się w pojemniki i worki, co swoją drogą wynika z ustawy. W przepisach jest mowa

o tym, że właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez wyposażenie nieruchomości w worki lub pojemniki, przeznaczone do zbierania odpadów komunalnych, utrzymanie tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym. Chyba że na mocy uchwały rady gminy obowiązki te w całości lub w części przejmie gmina jako część usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości w zamian za uiszczoną przez właściciela opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Stwierdził, że w związku z powyższym to samorząd robi „ukłon” w stronę mieszkańców w tej kwestii, ponieważ nie jest to obowiązkiem.

P. P. Lehmann zapytał jaki procent wszystkich kosztów stanowi zakup worków;

P. Rój powiedziała, że w tej chwili nie ma takiej wiedzy. Natomiast nie stanowi to znaczącej różnicy w kosztach.

P. P. Lehmann wyraził zdanie, że tak naprawdę nie jesteśmy w stanie do końca zweryfikować uiszczania opłaty przez mieszkańców nawet przy dużych staraniach ze strony pracowników urzędu, ponieważ polegamy tylko i wyłącznie na deklaracjach. Zaproponował wprowadzenie naklejek na kubły z ilością osób zadeklarowanych. Wtedy byłoby to zweryfikowane wśród sąsiadów.

P. Ł. Świdorski zauważył, że na przykład we wspólnocie zamieszkuje 12 rodzin, a koszy jest tylko 8.

P. Rój dodała, że żyjemy w środowisku, gdzie wszyscy się znamy. Liczba osób niezgłoszonych nie stanowi dużego procentu mieszkańców. Większy problem stanowią osoby zdeklarowane, ale nie płacące.

P. M. Pestka- Lehmann przypomniała, że była już mowa o problemie z windykacją.

P. Pucek zaproponowała, aby przeanalizować możliwości zastosowania butelkomatu. Wskazała, że niektóre z gmin otrzymały na ten cel dofinansowanie.

P. Prętki dodał, że podobny problem pojawia się przy uiszczaniu opłaty za wodę. Niestety musimy mierzyć się z tym, że część mieszkańców notorycznie nie płaci. Raczej nie mamy na to żadnej alternatywy.

P. Korpik zauważył, że temat ten i związane z nim problemy są poruszane co najmniej od 2013 roku i nadal stoimy w miejscu. System wprowadzony w Polsce nie jest do końca prawidłowy, więc nie działa. Jeśli chodzi o ściągalność to akurat wspólnoty nie są problematyczne. Jeżeli we wspólnocie ktoś nie płaci to opłatę i tak uiszcza za niego zarządca. Pojawia się pytanie czy ktokolwiek kontrolował tych, którzy nie płacą, a podjeżdża pod jego posesję samochód i odbiera odpady. Jeżeli ktoś nie złożył deklaracji to znaczy, że śmieci nie ma.

P. Rój powiedziała, że spółka ZOMS nie podjeżdża pod posesję, gdzie nie ma złożonej deklaracji.

P. Korpik zaznaczył, że podstawowe pytanie jest takie czy, jak i kto kontroluje ten cały system. Wyraził zdanie, że nie jest on kontrolowany. Dodał, że odbieranie odpadów ze wspólnot z tzw. gniazd to ułatwienie. Ciężko sobie wyobrazić co byłoby, gdyby każdy blok wyrzucił

tylko worki. Odniósł się do kwestii ulgi w związku z posiadaniem kompostownika. Ustawa nie pozwala skorzystać z tej ulgi mieszkańcom budynków wielorodzinnych. Wyraził zdanie, że jest to przepis niekonstytucyjny. Zaproponował, aby skierować w tej sprawie petycję do władz. Są samorządy, które nie odbierają odpadów z posesji, które nie płacą. Nie wiadomo jednak co dalej się z tym dzieje, czy na przykład śmieci są gdzieś podzucane. Należałoby także zastanowić się czy zmiana deklaracji w przypadku budynków jednorodzinnych jest częsta czy żadna. We wspólnotach czasem deklaracje są zmieniane właściwie co miesiąc, ponieważ jest duża rotacja wśród mieszkańców. Przypomniał, że proponował kiedyś aby wprowadzić kody paskowe na workach. Wówczas za pomocą czytnika możliwe byłoby prowadzenie ewidencji. Niestety mieszkańcy nie wystawiają odpadów z budynku mieszkalnego, ale również z działalności gospodarczej. To wszystko są takie sytuacje, że musi być kontrola. Stwierdził, że powinniśmy usiąść do rozmowy z pracownikami innych urzędów, z kontrahentem Sireco itd. Przypomniał, że w zestawieniach, które radni otrzymali pół roku temu jest przedstawione jak w latach 2022- 2024 zmieniała się cena za tonę. Tak się to reguluje, że nie wiadomo od czego to zależy. Jeśli się o to zapytamy to otrzymamy odpowiedź, że jest to tajemnica handlowa. W podanym zestawieniu jest mowa o tym jaki jest koszt miesięczny poszczególnych sortowanych odpadów, ale całościowy. Nie ma osobno rozpisanego transportu i zrzutu. Przypomniał, że w przeszłości zmieniona została częstotliwość odbioru szkła. Podkreślił, że w tym wszystkim nie idzie się dopatrzeć czy można poprawić nasz system zbierania czy należy kłócić się o ceny, które tam są stosowane. Być może cel w tym wszystkim jest taki, żeby powstała spalarnia odpadów. Podał przykład Sierakowa, gdzie fabrykant odbiera tylko białe szkło. Wszystko jednak trafia do jednego kontenera i ktoś musiałby to sortować. Podsumował, że ten system musi zostać uszczelniony. Wskazał, że żeby sprawdzić indywidualny budynek mieszkalny trzeba byłoby worek rozerwać i do niego zajrzeć. Z kolei w systemie gniazdowym, w kontenerach bardzo łatwo jest podnieść klapę i zrobić zdjęcie. Trzeba wtedy wskazać kto nie posortował. Pojawia się pytanie czy spowoduje to taką sytuację, że jak jeden kontener będzie nieprawidłowo posegregowany to kara obejmie pół osiedla. Przypomniał, że radni poprzedniej kadencji odbyli posiedzenie wyjazdowe na wysypisku i generalnie niczego nie udało się dowiedzieć w tej materii. Jeżeli dostarczamy odpady do Sireco to powinniśmy być traktowani jako partner i rozmawiać. Powtórzył, że system jest zły i nie staramy się, żeby to funkcjonowało prawidłowo. Gmina takie zadanie powinna wykonać jak najtaniej dla swoich mieszkańców. Podkreślił, że chodzi przede wszystkim o kontrolę.

P. Halasz odczytał treść wiadomości mailowej przesłanej przez Pana Korpika do radnych oraz pracowników urzędu we wrześniu 2024 roku:

„Należałoby zapytać w ZUO jakie są przyczyny takich skoków cen (oczywiście obroną będzie tajemnica handlowa, ale można skorzystać z prawa do informacji publicznej {odpowiedź powinna być w 14 dniach}). Jeżeli obniżono cenę zmieszanych, to ciśnie się na usta pytanie, czy strumień się zmniejszył (w przypadku naszej gminy nie) czy w takim razie lepiej sortujemy, ale za posortowane w stosunku do 2023 roku płacimy drożej. Czy gdybyśmy wszystkie odstawili jako zmieszane jaki byłby całkowity koszt zapłaty dla ZUO? Przedstawione dane o koszcie gminy brutto z 2024 rok nie pozwalają się zorientować ile w tym koszcie jest usługi spółki ZOMS, to byłby też obraz z zestawienia latami, jak ten koszt wzrastał, ale cóż znów blokada informacyjna. Radnym i społeczeństwu należałoby przekazać informację jaki jest przychód

i koszt ZOMS z umów gospodarki odpadami z nieruchomości niezamieszkałych i wykazanie czy odbiór odbywa się w innym harmonogramie niż z zamieszkałych, ale to musiałaby być kontrola wykonywania tych usług. O systemie odbioru z zamieszkałych wielolokalowych już chyba pisałem, że jest on tańszy w obsłudze, jest mechaniczny i szybszy, pracownicy nie muszą wrzucać worków ręcznie i co posesję tylko wykonują to w kilku miejscach, brak też kosztu zakupu worków. Kontenery są kosztem właścicieli tych nieruchomości. Opłata identyczna jak dla innych nieruchomości, pomijam, że nie można skorzystać ze zniżki za bio, choć właściciele mogliby wykazać miejsca kompostowników na swoich działkach (ogródkach). Ale tymczasem Bio z kontenera odbierane są przez operatora razem z zmieszanyimi. Następną uwagę wykonanie usługi utrzymania zieleni przy budynkach wielorodzinnych jest kosztowniejsze jak w jednorodzinnych, ponieważ CIS zamawia od ZOMS naczepę do skoszonej trawy i koszt jej wynajmu kalkuluje usługę, a w jednorodzinnych odbierane są bio w workach bez dodatkowych opłat. W systemie gniazdowym łatwiej jest zajrzeć do kontenera i zrobić foto niewłaściwego posortowania, w jednorodzinnych nikt nie rozwiązuje worka by to sprawdzić, to znów traktowanie społeczeństwa różnie ze względu na wygodę tej kontroli. Pytanie od kiedyś zadawane: jaki jest koszt i uwarunkowania przepisami zorganizowania gminnego kompostownika do odpadów bio i zieleni, co było by jednak tańsze dla mieszkańców, bo mogliby gałązki i trawę dowieźć sami jak na PSZOK. Może pan Komorowski w najbliższym czasie otworzy biokompostownik? Dobre praktyki w innych gminach są takie, że mają na swoim terenie podmioty odbierające gałęzie na zrębki, białe szkło na produkcję szklanych zniczy, zbiera się worki np. dwu frakcji lub nawet 3 na jednym pojeździe, ale w 3 grupach, potrzeba tylko ważyć 3 razy by poprawnie zakwalifikować odpad do ceny, ale nie potrzeba jeździć w miejsce odbioru 3 razy. Oczywiście operator ma wiedzę czy mu się (a właściwie nam śmieciarzom powinno się opłacić) opłaci tak zbierać bo wie jaki jest na różnych ulicach strumień poszczególnych odpadów. Może warto byłoby spotkać się z urzędnikami innych Urzędów i wymienić się dobrymi rozwiązaniami. Nie może być tak, że zmniejszamy zakres usługi w gospodarce i zwiększamy opłatę, to nielogiczne, chyba, że wykaże się ile będzie dla systemu taniej bez objazdowej zbiórki gabarytów, ale jednocześnie drożej na koszty w innych dziedzinach tej działalności. Jak to jest, że podmioty inne niż operator robią interes na elektroodpadach pozyskując ze swojej społecznej działalności środki dla różnych organizacji, ale tego samego nie może zrobić operator? Mam nadzieję, że koszt odpadów po Dniach Ziemi Kwileckiej będzie rozliczony osobno w budżecie, a nie wejdzie w pulę kosztów opłacanych z systemu. Wreszcie pytanie: czy w naszym powiecie dojdzie do recyklingu chemicznego a nie tylko fizycznego. Recykling chemiczny (a mamy na naszym terenie zakłady, które mogłyby (chyba) pirolizą przerabiać plastik na olej opałowy spowoduje znaczny spadek kosztów dla mieszkańców. Może trzeba spotkać się na obradach z podmiotami zajmującymi się tematyką odpadów: składowaniem, przeróbką, utylizacją, przetwarzaniem chemicznym itp. recykling powinien przynosić dochód obniżający koszt składowania odpadu, z którym już nic nie da się zrobić. Jedyłą metodą nie mogą być podwyżki, bo to spowoduje coraz większą kwotę niedoboru w systemie, bo mieszkańcy nie będą płacić, a windykacja będzie i trudna i czasem niemożliwa. Należy także przygotować rozwiązania obniżek dla ludzi samotnych, emerytów i rodzin wielodzietnych. Znów powiem, że pracownicy operatora mają rozeznanie czy z takich nieruchomości jest dużo odpadów, czy wręcz niewiele. W uchwale o wspomaganiu finansowym systemu gospodarki odpadami z innych źródeł niż opłata należy uważać

wprowadzić limit tych środków, bo znając społeczeństwo i jego podejście, że wszystko się nam należy z Gminy znów nożyce się rozewrą. Proszę o rozważenie powyższych uwag, przemyśleń, przykładów na obradach Komisji Rady Gminy Kwilcz.”

P. Korpik zapytał czy coś z tego zostało przez ostatnie pół roku sprawdzone lub wykonane;

P. Halasz poinformował, że na jednym z posiedzeń radni zawnioskowali o przedstawienie kosztów ewentualnej budowy biokompostowni przy modernizacji oczyszczalni ścieków. Odpowiedź była taka, że po pierwsze to koszt kilku milionów złotych. Po drugie konieczny jest czas na uzgodnienia z Urzędem Marszałkowskim.

P. Sekretarz wyjaśnił, że w kwestii biokompostowni nie dało się dokładnie oszacować. W przestrzeni nie ma odpowiedników takiego biokompostownika, który mógłby powstać na terenie naszej Gminy. Raczej były to inicjatywy związków międzygminnych czy innych podmiotów zrzeszających. Wówczas instalacja także była odpowiednio większa. Stąd trudno mówić o porównywaniu kosztów. Ewentualnie można zdecydować się na przygotowanie przez kogoś takiej dokumentacji projektowej łącznie z kosztorysem w odniesieniu do naszej Gminy.

P. Halasz powiedział, że i tak przymierzamy się do modernizacji oczyszczalni ścieków. Energia, która powstałaby w tym biokompostowniku mogłaby być w jakiś sposób tam wykorzystana. Chodziło też o możliwości finansowe. Wskazał, że według kalkulacji odpady bio stanowią zaraz po odpadach zmieszanych największy koszt odbioru. Poinformował, że w partnerskiej Gminie Ślemień odbiór odpadów bio w ogóle nie jest ujęty w regulaminie. Mierzyli się oni z tym problemem kosztów i w jakiś sposób to usystematyzowali. Przypomniał, że była też mowa o tym, żeby spróbować sfinansować w jakiś sposób kwestię odpadów z tzw. funduszu kapslowego. Odpowiedź z RIO była negatywna. Odniósł się do tematu straży międzygminnej. Natomiast takie utrzymanie straży gminnej to pewnie koszt bliski miliona złotych. Pojawia się pytanie czy to by się kalkulowało.

P. Korpik zauważył, że istnieje przepis, który mówi, że gmina może dopłacać do systemu gospodarki odpadami. Jeżeli będziemy za to płacić jako mieszkańcy to nie zagłębimy się w temat. Z kolei kiedy będziemy musieli dołożyć z pieniędzy budżetowych to być może ktoś zacznie się nad tym zastanawiać.

P. Skarbnik poinformowała, że już w tamtym roku trzeba było dołożyć.

P. Korpik wyjaśnił, że mówiąc o biokompostowniku miał na myśli wyznaczony teren, gdzie będzie można wywozić.

P. Rój zapytała czy ktoś ma wiedzę o gminie w Polsce, która taką biokompostownię posiada;

P. Korpik powiedział, że w Gminie Pniewy, w miejscowości Dęborzyce.

P. Ł. Świdorski wyjaśnił, że nie jest to biokompostownia gminna, tylko prywatna.

P. Korpik powiedział, że należałoby zapytać kto i jak ją zakładał. Zapytał czy mamy w naszej Gminie program naprawczy w sytuacji, kiedy zatrzyma się oczyszczalnia lub będzie remontowana;

P. Halasz stwierdził, że jest to temat do zaplanowania pod kątem ewentualnej modernizacji oczyszczalni. W takiej sytuacji warto zaproponować zbiornik buforowy.

O godzinie 18<sup>30</sup> obrady opuściła radna A. Pyszna.

P. Kaczmarek zapytała czy jest możliwość poszukania innego odbiorcy. Być może ktoś mógłby to zrobić taniej.

P. Rój wskazała, że każdy inny odbiorca oddalony od nas to kolejne koszty transportu itd.

P. Korpik wtrącił, że w Sierakowie odbierają białe szkło oraz zębki za darmo, więc nie wiąże się z tym już opłata.

P. Halasz zwrócił uwagę, że ochrona środowiska dzisiaj kosztuje. Wszystko dzisiaj kosztuje. Wprowadzenie systemu paskowego czy zatrudnienie pracownika do przeprowadzenia kontroli to także dodatkowy koszt. Pojawia się pytanie ile ma to kosztować i co zrobić, żeby to było efektywne. Przypomniwał, że kiedyś na ogródkach na wiosnę wypalało się delikatnie gałęzie itp. Dzisiaj ustawa mówi wprost, że nie można i pojawiają się zgłoszenia do straży.

P. Sekretarz przypomniał, że radni poprzednich kadencji wizytowali wysypisko śmieci i przyglądając się sytuacji dochodzi się do wniosku, że tak naprawdę segregacja mogłaby polegać wyłącznie na oddzielaniu odpadów suchych i mokrych. Jednak system oparty na przepisach funkcjonuje w ten sposób, że musimy poszczególne frakcje odpadów w naszych gospodarstwach domowych segregować. Poinformował, że samorząd w tej chwili jest na etapie postępowania przetargowego. Prawdopodobnie 7 kwietnia rozstrzygnie się przetarg na wywóz odpadów komunalnych. Miejmy nadzieję, że jakieś firmy będą zainteresowane tym, żeby te usługi nam wykonywać. Za jaką cenę to okaże się dopiero po otwarciu ofert. Dodał, że nasz system gospodarowania odpadami na przestrzeni lat ewoluował. Przypomniwał, że kiedyś funkcjonowały tzw. dzwony. Z kolei jako Gmina zabezpieczaliśmy nieruchomości w pojemniki. Później ze względu na koszty z tego zrezygnowaliśmy. W kwestii worków oczywiście możemy z tego zrezygnować i przerzucić ten element na odbiorcę.

P. Mizera zwróciła uwagę, że każdy powinien sam rozważnie produkować odpady.

P. Halasz potwierdził, że warto zacząć od świadomości społecznej.

P. Ł. Świdorski zapytał czy koszt wskazany w analizie to koszt tylko Sireco czy wliczony jest również transport i odbiór;

P. Sekretarz odpowiedział, że jest to koszt kompleksowy.

P. Ł. Świdorski poinformował, że najnowsza biogazownia została ostatnio otwarta we Lwówku. Być może warto złożyć zapytanie czy odbierają tam odpady bio. Pracownik PSZOK-u mógłby odpady bio z worków przerzucić do kontenerów. Jeżeli Lwówek odebrałby te odpady od nas za darmo bądź za opłatę mniejszą niż w tym momencie to i tak różnica będzie znacząca. Zwrócił uwagę, że w tej chwili miesięcznie wywiezienie jednej wywrotki 13 ton odpadów bio to koszt 15 tys. zł. Tymczasem biokompostownie skupują taki towar, żeby mieć suchy wkład. Zwłaszcza fermy, które utrzymują zwierzęta na rusztach. Powtórzył, że warto zapytać szczególnie, że Lwówek znajduje się bardzo blisko.

P. Rój zapytała czy biogazownie odbierają tylko czyste trawy;

P. Ł. Świdorski wyjaśnił, że odpady, które fermentują.

P. Rój zauważyła, że w takiej sytuacji nałożymy na mieszkańców obowiązek segregacji bioodpadów.

P. Ł. Świdorski powiedział, że można zorganizować w sezonie letnim odbiór samej trawy w odrębny dzień.

P. Olejnik dodał, że w Gminie Tarnowo Podgórne, konkretnie w Rumianku znajduje się coś co widnieje jako biokompostownia i jest to własność spółki gminnej. Z zewnątrz wygląda to po prostu jak hałda. Nie jest to żaden obiekt inżynierski. Dodatkowo można odbierać później ten kompost za opłatą. Wskazał, że na dniach powinna zostać uruchomiona biometanownia przy zakładzie doświadczalnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Brodach. Tamto gospodarstwo nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej ilości materiału i w związku z tym też poszukują oni wsadu. Warto w tych obszarach zrobić rozeznanie. Zaproponował uzupełnienie projektu regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kwilcz o zapisy:

- *„Z odpadami zawierającymi azbest należy postępować zgodnie z ustawą. Odbiorem odpadów zawierających azbest, czyli odpadów niebezpiecznych zajmują się firmy specjalistyczne posiadające stosowne zezwolenia.”*
- *„Zabrania się wprowadzania gnojowicy i gnojówki do sieci kanalizacji sanitarnych lub mieszania ze ściekami socjalno- bytowymi.”*
- *„Dla zapewnienia skutecznej ochrony urządzeń zaopatrzenia w wodę oraz ograniczenia uciążliwości w zabudowie blisko osiedlowej ustala się minimalne odległości składowania przyz. obornika, kiszonki i innych materiałów uciążliwych dla środowiska oraz kompostowników powyżej 10m<sup>3</sup> w odległości od:
  - a) hydrantów przeciwpożarowych- 50m,
  - b) zasuw sieciowych- 50m,
  - c) sieci wodociągowych- 20m,
  - d) budynków mieszkalnych- 30m,
  - e) urządzeń wodnych- 50m,
  - f) wód powierzchniowych- 50m.”*

***Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wnioski o uzupełnienie projektu regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kwilcz o wyżej wspomniane zapisy.***

***Za wnioskiem głosowało 13 radnych.***

P. D. Świdorski zapytał czy jeśli ktoś deklaruje, że posiada kompostownik to może wystawiać worki z odpadami bio; Z obserwacji wiadomo, że niektórzy mieszkańcy w ten sposób postępują.

P. Rój odpowiedziała, że nie. Wskazała, że taką listę otrzymuje operator.

P. Halasz zawnioskował o przedstawienie analizy kosztów ewentualnego montażu (budowy) czterech pojemników podziemnych (jako jednego z punktów) na odpady komunalne na terenie Gminy Kwilcz oraz kosztów związanych z dostosowaniem sprzętu do opróżniania tego typu pojemników na odpady oraz o przedstawienie analizy kosztów ewentualnego wprowadzenia sposobu odbioru odpadów komunalnych na terenie Gminy Kwilcz z zastosowaniem systemu kodów kreskowych.

*Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o przedstawienie analizy kosztów ewentualnego montażu (budowy) czterech pojemników podziemnych (jako jednego z punktów) na odpady komunalne na terenie Gminy Kwilcz oraz kosztów związanych z dostosowaniem sprzętu do opróżniania tego typu pojemników na odpady.*

*Za wnioskiem głosowało 13 radnych.*

*Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek o przedstawienie analizy kosztów ewentualnego wprowadzenia sposobu odbioru odpadów komunalnych na terenie Gminy Kwilcz z zastosowaniem systemu kodów kreskowych.*

*Za wnioskiem głosowało 13 radnych.*

P. Halasz zwrócił uwagę, że z ogólnodostępnych danych wynika, że wszystko co trafia posortowane do zakładu przetwarzania odpadów to zaledwie w 30% nadaje się do faktycznego recyklingu. Pozostała część to i tak odpad zmieszany. Należy odpowiedzieć sobie na pytanie ile faktycznie fizycznie sortujemy odpadów w naszym kraju.

Innych zapytań do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady *projekt uchwały w sprawie przyjęcia "Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Kwilcz"* poddał zaopiniowaniu.

**Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie** (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 13 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie).

O godzinie 19<sup>00</sup> prowadzący zarządził przerwę w obradach.

O godzinie 19<sup>10</sup> obrady wznowiono. Obrady opuścił radny M. Królak.

*Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2025*

Pani Skarbnik przedstawiła szczegółowe uzasadnienie do zmian budżetowych:

Zwiększenie planu dochodów w budżecie Gminy Kwilcz o kwotę 430.804,58 zł, czyli z kwoty 42.630.053,97 zł do kwoty 43.060.858,55 zł, w tym:

- Plan dochodów w dziale 700 zwiększa się o kwotę 280.000,00 zł w związku z analizą wykonania planu dochodów i wyższymi wpływami z tytułu sprzedaży składników majątkowych oraz planowanymi wpływami z tytułu sprzedaży lokali mieszkalnych w Kwilczu przy ul. Ogrodowej zgodnie z protokołami rokowań,

- Plan dochodów w dziale 758 zwiększa się o kwotę 136.226,00 zł w związku z:
  - pismem Ministra Finansów z dnia 17 marca 2025r. Nr ST3.4752.4.2025.g w sprawie przekazania z rachunku pomocniczego Funduszu Pomocy za okres od 1 do 28 lutego 2025 r. dodatkowych środków z tytułu wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w realizacji dodatkowych zadań oświatowych związanych z kształceniem, wychowaniem i opieką nad dziećmi i uczniami będącymi obywatelami Ukrainy, o których mowa w art. 50 ust. 6 ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa – kwota 33.232,00 zł (758/75814/2100),
  - pismem Ministra Finansów z dnia 12 marca 2025 r. Nr ST3.4751.6.2025 w sprawie przyznania dla Gminy Kwilcz środków na zwiększenie dochodów w 2025 r. i związane jest z uwzględnieniem w dochodach jednostek samorządu terytorialnego skutków wzrostu o 5% średnich wynagrodzeń nauczycieli, o których mowa w art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, czyli ponad poziom tego wzrostu przyjęty do ustalenia potrzeb oświatowych na rok 2025 określonych w art. 81 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, tj. 4,1% - kwota 102.994,00 zł (758/75835/2750),
- Plan dochodów w dziale 853 zwiększa się o kwotę 14.578,58 w związku z wpływem środków z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 z Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z tytułu wyrównania, o którym mowa w art.12 aa ust. 1 ustawy z dnia 15 września 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw dla przedsiębiorstw energetycznych za rok 2025 oraz na koszty obsługi zadania w wysokości 2% łącznej kwoty środków wypłacanych przez gminę.

Zwiększenie planu wydatków w budżecie Gminy Kwilcz o kwotę 430.804,58 zł, czyli z kwoty 42.916.353,97 zł do kwoty 43.347.158,55 zł, w tym:

- Plan wydatków w dziale 600 zwiększa się o kwotę 45.000,00 zł z przeznaczeniem na dotację celową w formie pomocy finansowej dla Powiatu Międzychodzkiego na realizację zadania pn. „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1735P Kwilcz – Miłostowo – Krzyżkówko”, w tym na pokrycie kosztów związanych z wkładem własnym oraz na pokrycie kosztów sprawowania nadzoru inwestorskiego przy realizacji zadania budowy sieci wodociągowej w pasie drogi powiatowej nr 1735P na ul. Miłostowskiej w Kwilczu,
- Plan wydatków w dziale 750 zwiększa się o kwotę 118.000,00 zł w związku z koniecznością zabezpieczenia środków z przeznaczeniem na składki na ubezpieczenie majątkowe mienia oraz komunikacyjne Gminy Kwilcz na kolejny okres ubezpieczenia w związku z upływem terminu obowiązywania polis do dnia 04.05.2025 r. oraz koniecznością ogłoszenia postępowania przetargowego na 3 lata,
- Plan wydatków w dziale 801 zwiększa się o kwotę 136.226,00 zł w związku z:
  - pismem Ministra Finansów z dnia 17 marca 2025r. Nr ST3.4752.4.2025.g w sprawie przekazania z rachunku pomocniczego Funduszu Pomocy za okres

od 1 do 28 lutego 2025 r. dodatkowych środków z tytułu wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w realizacji dodatkowych zadań oświatowych związanych z kształceniem, wychowaniem i opieką nad dziećmi i uczniami będącymi obywatelami Ukrainy, o których mowa w art. 50 ust. 6 ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa z przeznaczeniem dla jednostek oświatowych – kwota 33.232,00 zł, w tym:

- Szkoły Podstawowej w Kwilczu – kwota 31.787,00 zł z przeznaczeniem na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń dla nauczycieli realizujących zadania oświatowe związane z kształceniem, wychowaniem i opieką nad dziećmi i uczniami będącymi obywatelami Ukrainy (SP Kwilcz 801/80195/4750 kwota 27.000,00 zł, 801/80195/4850 kwota 4.787,00 zł),
- Szkoły Podstawowej w Luboszu – kwota 1.445,00 zł z przeznaczeniem na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń dla nauczycieli realizujących zadania oświatowe w związku z kształceniem, wychowaniem i opieką nad dziećmi i uczniami będącymi obywatelami Ukrainy (SP Lubosz 801/80195/4750 kwota 1.208,00 zł, 801/80195/4850 kwota 237,00 zł),

— pismem Ministra Finansów z dnia 12 marca 2025 r. Nr ST3.4751.6.2025 w sprawie przyznania dla Gminy Kwilcz środków na zwiększenie dochodów w 2025 r. i związane jest z uwzględnieniem w dochodach jednostek samorządu terytorialnego skutków wzrostu o 5% średnich wynagrodzeń nauczycieli, o których mowa w art. 30 ust. 3 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, czyli ponad poziom tego wzrostu przyjęty do ustalenia potrzeb oświatowych na rok 2025 określonych w art. 81 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, tj. 4,1% - kwota 102.994,00 zł, z przeznaczeniem dla poszczególnych jednostek oświatowych:

- Szkoły Podstawowej w Kwilczu – kwota 53.025,00 zł z przeznaczeniem na wynagrodzenia dla nauczycieli w związku ze wzrostem wynagrodzeń nauczycieli (801/80101/4790 kwota 53.025,00 zł),
- Szkoły Podstawowej w Luboszu – kwota 36.134,00 zł z przeznaczeniem na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń dla nauczycieli (801/80101/4110 kwota 5.192,00 zł, 801/80101/4120 kwota 740,00 zł, 801/80101/4790 kwota 30.202,00 zł),
- Przedszkole „Pod Topolą” w Kwilczu – kwota 13.835,00 zł z przeznaczeniem na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń dla nauczycieli (801/80104/4110 kwota 2.379,00 zł, 801/80104/4120 kwota 339,00 zł, 801/80104/4790 kwota 11.117,00 zł),

- Plan wydatków w dziale 853 zwiększa się o kwotę 14.578,58 zł w związku z wpływem środków z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 z Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z tytułu wyrównania, o którym mowa w art.12 aa ust. 1 ustawy z dnia 15 września 2022 r. o szczególnych rozwiązaniach w zakresie niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw dla przedsiębiorstw energetycznych

za rok 2025 z przeznaczeniem dla przedsiębiorstwa energetycznego uprawnionego do otrzymania wyrównania (ZOMS Sp. z o.o. Kwilcz) oraz na koszty obsługi zadania w wysokości 2% łącznej kwoty środków wypłacanych przez gminę z przeznaczeniem na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń dla pracownika realizującego przedmiotowe zadanie,

- Plan wydatków w dziale 921 zwiększa się o kwotę 117.000,00 zł w związku z pismem Dyrektora KCKiEoBP w Kwilczu z dnia 8 stycznia 2025 r. z przeznaczeniem na zwiększenie środków na dotację podmiotową dla samorządowej instytucji kultury na bieżącą działalność kulturalną i organizację imprez zgodnie z kalendarzem imprez gminnych, w tym: Wakacjada, obóz młodzieży polsko-francuski w ramach wymiany partnerskich gmin Kwilcz – Breteil, Kwileckie Kolędzinki, Stoły Wielkanocne, oferta dla seniorów oraz inne zgodnie z bieżącymi potrzebami.

P. P. Lehmann zapytał o protokoły rokowań w odniesieniu do sprzedaży lokali przy ulicy Ogrodowej;

P. Skarbnik odpowiedziała, że mamy operaty szacunkowe. Najemcy podpisali, że są chętni do kupienia tych lokali. Jeden z lokali został już sprzedany i pozostały jeszcze trzy.

P. P. Lehmann zapytał czy w takim razie budynek zostanie w całości sprzedany;

P. Wójt zaprzeczył. Poinformował, że pozostaną jeszcze dwa lokale. Cały czas są prowadzone rozmowy z mieszkańcami.

P. P. Lehmann odniósł się do środków przeznaczonych na organizację wydarzeń przez Centrum Kultury. Zapytał dlaczego te koszty nie są już zaplanowane przy konstruowaniu budżetu;

P. Wójt odpowiedział, że konieczne jest zrównoważenie budżetu, stąd na początku „cięcia” w takich kwestiach.

P. P. Lehmann zapytał czy są jeszcze jakieś imprezy gminne, które w budżecie na ten moment nie są zaplanowane;

P. Jabłońska wyjaśniła, że jedyną rzeczą jaka może się jeszcze pojawić będą wkłady własne do projektów, ponieważ dopiero teraz są rozstrzygane konkursy.

P. P. Lehmann zapytał o ofertę dla seniorów;

P. Wójt odpowiedział, że jest to między innymi Dzień Inwalidy, czy wyjazdy do kina.

P. P. Lehmann dopytał o cykliczne spotkania dla seniorów.

P. Jabłońska powiedziała, że Centrum Kultury stara się takie organizować. Powstało także KGW. Przy tej okazji rodzą się różne pomysły, a osoby senioralne się zintegrowały. Obywają się również zajęcia łączące pokolenia. Sytuacja wygląda już lepiej, ale wciąż jest niedosyt obecności seniorów. Cały czas jest to proces.

P. P. Lehmann zaapelował, że warto zwrócić uwagę nie tylko na rozwój kulturalny, ale także cyberbezpieczeństwo seniorów.

P. Halasz zwrócił uwagę na brakujące 368 tys. zł w kwestii wynagrodzeń dla nauczycieli. Zapytał czy jest szansa, że w ciągu roku te pieniądze po oszacowaniu wpłyną do budżetu;

P. Skarbnik odpowiedziała, że jest nowy system, nowa ustawa, więc wszyscy póki co się uczy my. Jeszcze przed podpisaniem Rozporządzenia otrzymaliśmy pismo, że wyliczone jest 112 tys. zł, więc z góry taka kwota została przyznana z uzasadnieniem, że nastąpi uzupełnienie dochodów.

P. Sekretarz poinformował, że złożony został wniosek do Polskiego Ładu w sprawie wodociągu przy ulicy Miłostowskiej. Powiat otrzymał promesę akceptującą ten wydatek. Natomiast do budżetu ma być wprowadzona kwota 45 tys. zł jako nasz wkład własny do tej inwestycji.

Innych zapytań do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady *projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2025* poddał zaopiniowaniu.

**Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie** (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 12 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie).

*Projekt uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kwilcz na lata 2025-2029*

P. Skarbnik poinformowała, że projekt uchwały został wywołany ze względu na kończące się policy ubezpieczeniowe. Chodzi o zawarcie ich na kolejne 3 lata, stąd konieczność podpisania umowy wieloletniej przekraczającej rok budżetowy. Przetarg zostanie ogłoszony w tym tygodniu.

P. P. Lehmann zapytał czy zakładamy podpisanie umowy trzyletniej bez zmiany składki w tym okresie;

P. Skarbnik potwierdziła.

P. P. Lehmann zapytał czy planowane jest wykupienie polisy D&O, czyli dotyczącej odpowiedzialności cywilnej szeroko rozumianej kadry zarządzającej;

P. Skarbnik odpowiedziała, że mamy OC o bardzo szerokim wachlarzu.

P. P. Lehmann zapytał o ubezpieczenie AC wozów strażackich;

P. Skarbnik odpowiedziała, że nie. Ubezpieczony w ten sposób jest tylko jeden samochód służbowy.

P. P. Lehmann zwrócił uwagę, że warto sprawdzić jaki byłby to aktualny koszt. Zwłaszcza, że ryzyko jest duże.

Innych zapytań do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady *projekt uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kwilcz na lata 2025-2029* poddał zaopiniowaniu.

**Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie** (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 12 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie).

*Projekt uchwały w sprawie niewyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2026 roku*

P. Wójt wyraził zdanie, że jako samorządu nie stać nas na to, żeby co roku wydawać pół miliona złotych na tego typu rzeczy. Wiadomym jest, że w danych miejscowościach jest to ważne, ale mamy naprawdę dużo więcej zadań do wykonania. Wciąż mowa jest o oświetleniu ulic, remontach chodników czy dróg. W tej chwili brakuje nam na to pieniędzy. Można te pieniądze przeznaczyć na jakiś większy wspólny cel. Przykładem jest sytuacja z przeszłości, gdzie nie było Funduszu Sołeckiego, ale została wykonana kanalizacja w Orzeszkowie. Powiedział, że tego typu działania popiera, a niekoniecznie rozdrabnianie tej kwoty na kilkanaście sołectw. Dodatkowo na dzień dzisiejszy dofinansowań zewnętrznych jest o wiele mniej niż kilka lat temu. Podkreślił, że musimy zrobić wszystko, żeby pozyskać jakieś środki i ewentualnie zabezpieczyć swoje na modernizację oczyszczalni ścieków w Kwilczu. Jeżeli oczyszczalnia przestanie funkcjonować to będziemy płacili bardzo wysokie kary. Poinformował, że wartość kosztorysowa inwestycji na dzisiaj to około 18 mln zł. Powiedział, że najpóźniej w przyszłym roku powinniśmy zacząć pierwszy etap tej inwestycji. Wtedy każda złotówka będzie potrzebna. Poza tym rozmawiamy o kosztach związanych ze śmieciami, wynagrodzeniami nauczycieli i wielu innych rzeczach. Jeżeli będziemy rozdrabniać pieniądze to będziemy w naprawdę trudnej sytuacji. Poprosił o niewyodrębnianie Funduszu Sołeckiego na przyszły rok.

P. Pucek zapytała na co faktycznie miałyby zostać wydatkowane te środki;

P. Wójt odpowiedział, że jest wiele potrzeb. Wskazał, że może się okazać, że będzie to kwota zabezpieczająca nasz wkład własny przy ubieganiu się o środki zewnętrzne. Poinformował, że konieczny jest remont korytarza w szkole w Luboszu. Takie są zalecenia Straży oraz Sanepidu. Jeśli tego nie zrobimy to zapłacimy karę. W szkole w Kwilczu trwają prace nad instalacją elektryczną.

P. Milner zwróciła uwagę, że sołectwa również mają swoje potrzeby. Nie powinno być tak, że nagle zostanie zabrany Fundusz Sołecki. Na przykład świetlice wymagają remontu. Są nowi sołtysi którzy też chcą zaistnieć i coś zrobić dla swoich społeczności. Zabierając Fundusz uniemożliwiamy im to. Dodała, że zdaje sobie sprawę z innych potrzeb w Gminie, ale sołectw bez Funduszu nie będzie stać na remonty.

P. Wójt powiedział, że zdaje sobie z tego sprawę. Jest to jednak kwestia priorytetów. Zdecyduje o tym Rada. Należy mieć mimo wszystko na uwadze, że w przyszłym roku może dotknąć nas kryzys.

P. Pucek wtrąciła, że w Upartowie pęknięty jest cały budynek świetlicy z zewnątrz.

P. Milner dodała, że wiele rzeczy jest robionych we własnym zakresie, własną pracą, ale są potrzebne środki na materiały. Podkreśliła, że nie tylko sołectwo Upartowo ma tego typu problemy. Będą się one nawarstwiać z roku na rok.

P. Wójt przyznał, że tego typu inwestycje są potrzebne, ale powinniśmy przetrwać bez nich rok czy dwa lata. Musimy wiedzieć co jest dla nas priorytetem.

P. Milner zapytała czy Fundusz Sołecki ma być zabrany całkowicie czy na rok;

P. Halasz poinformował, że omawiany projekt uchwały dotyczy tylko 2026 roku. Z ustawy wynika, że Fundusz Sołecki jest wyodrębniany, a Rada ma czas do końca marca, żeby ewentualnie podjąć uchwałę o niewyrażeniu zgody na wyodrębnianie go w kolejnym roku. Jest to kompetencja Rady, żeby w kolejnych latach podejmować taką decyzję.

P. Milner zwróciła uwagę, że ze środków Funduszu Sołeckiego nie są organizowane wydarzenia na sołectwach. Te środki mają zawsze inny szczególny cel. Pieniądze na zakup garnków czy sztućców są pozyskiwane w inny sposób. Być może zdarzało się tak wcześniej. Jednak tegoroczny Fundusz Sołecki jest wydatkowany bardzo rzetelnie na rzeczy, które są konieczne dla sołectw.

P. Wójt wyraził zdanie, że nie jest przeciwny Funduszowi. Natomiast są to naprawdę duże pieniądze i na tę chwilę nie stać nas na to co roku. Na ten moment oczyszczalnia ścieków w Kwilczu to najważniejsza sprawa. Musimy wyznaczyć sobie cel i w taki sposób gospodarować środkami. Dodał, że w przyszłym roku będziemy stali przed dylematem w wielu sytuacjach. Oczywiście nie możemy skupić się wyłącznie na oczyszczalni. W między czasie warto robić oświetlenie czy drogi, ponieważ w pewnych etapach nie możemy się zatrzymać. Z kolei jeśli chodzi o Fundusz Sołecki musimy na moment przystanąć.

P. Milner zapytała czy wiadomo na co przeznaczone będzie te 450 tys. zł;

P. Wójt odpowiedział, że to Rada będzie o tym decydować. Dodał, że chodzi o te potrzeby, o których tutaj na posiedzeniach rozmawiamy, dla dobra wszystkich mieszkańców.

P. Milner zapytała czy jeśli w przyszłym roku nie będzie Funduszu Sołeckiego to pieniądze za wynajem świetlic mogą trafiać do sołtysów, aby oni je zagospodarowali na potrzeby sołectwa;

P. Wójt odpowiedział, że te środki muszą trafić do budżetu Gminy. Z kolei o budżecie decyduje Rada.

P. Skarbnik wytłumaczyła, że Fundusz Sołecki to nie są środki, które skądś spływają do budżetu. Nawet nie wiemy jaki będzie przyszłoroczny budżet. Ten rok dopiero nam pokaże czy

to co mamy tutaj w planie będzie w rzeczywistości. Przykładowo PIT-y mogą być oszacowane na 17 mln zł, a wpłynąć może zaledwie 12 mln zł. Fundusz Sołecki trzeba wyodrębnić z naszych środków. Oczywiście sołtysi dbają o majątek Gminy i to Gmina ma obowiązek go utrzymywać. Wskazała, że utrzymanie wszystkich świetlic na minimalnym poziomie to obecnie około 200 tys. zł. Z kolei dochody z wynajmu na dzień dzisiejszy to niespełna 3 tys. zł. Wiadomo, że nie chodzi o to, żeby świetlice na siebie zarabiały. Są to budynki gminne. Normalnym jest, że się one zużywają. Środki Funduszu Sołeckiego pozwalają na ewentualnie etapowanie remontów. Warto ustalić priorytety. Być może rozwiązaniem będzie w ramach tych środków modernizowanie kompleksowo corocznie jednej świetlicy. Dodała, że nie zawsze wydatkowanie Funduszu jest przemyślane. Zdarza się, że są kupowane nowe firany, naczynia itp., ponieważ nie pasują do stylu. Podkreśliła, że nie jest tak we wszystkich sołectwach, ale w części tak się dzieje. Są to nasze wspólne budżetowe pieniądze. Powiedziała, że to nie jest kwestia tego, że ktoś nie chce czegoś zrobić. Należy docenić fakt, że sołtysi dbają o budynki świetlic, ale budżet nie jest z gumy. Są to publiczne pieniądze i są to naprawdę trudne sytuacje oraz decyzje. Każdy z obecnych reprezentuje jakiś obszar społeczeństwa i to z jakimi problemami się borykamy. Dobrze, że tak jest, ale za wszystkim idą pieniądze.

P. Kaczmarek zgodziła się, że czasem środki Funduszu są przeznaczone na rzeczy, które nie są konieczne. Warto, aby pieniądze te w całości zostały przeznaczone na jedną konkretną rzecz. Odniosła się do kwestii organizacji Dni Ziemi Kwileckiej. Wyraziła zdanie, że jest to bardzo duży koszt. Zapytała czy tego typu impreza jest potrzebna;

P. Wójt powiedział, że decyzję o ewentualnej organizacji Dni Ziemi Kwileckiej podejmą radni podczas kwietniowej sesji.

P. Raczyńska zauważyła, że to sołtysi reprezentują małe społeczności na sołectwach, tym samym reprezentują tę najmniejszą demokrację. Największym problemem w tej sytuacji jest fakt, że zabieramy mieszkańcom tę sprawczość. W tym momencie nie mogą decydować o niczym. Chodzi o aktywność, pomysły i sprawczość, a nie narzucanie. Zwróciła uwagę, że jeśli co roku będziemy przeznaczać środki na remont jednej świetlicy to ostatnie sołectwo będzie miało wyremontowaną świetlicę po 17 latach. Raczej nie w tę stronę powinno to iść. Zgodziła się, że nie jesteśmy bogatą Gminą i pieniędzy zawsze będzie brakować. Warto jednak wziąć pod uwagę jak ważne są małe społeczności. Dodała, że Fundusz Sołecki często stanowi wkład własny w projektach, chociażby „Pięknieje Wielkopolska Wieś”.

P. Pucek powiedziała, że chciałyby przedstawić realizację budżetu sołeckiego od dnia, w którym objęła funkcję sołtysa oraz przedstawić zadania, które przy nim towarzyszyły. W 2019 roku budżet sołecki Sołectwa Kubowo wynosił 13.188, 20 zł. Podczas wcześniejszego zebrania w 2018 roku za poprzedniego sołtysa zaplanowana została budowa wiaty tarasowej oraz wyłożenie kostki pod tarasem. Podczas zebrania w dniu 19 września 2019 roku mieszkańcy podjęli uchwałę w sprawie zmiany w budżecie takiej jak wybudowanie wiaty tarasowej, wyłożenie kostki pod tarasem. Dzięki uprzejmości wykonawcy wyżej wymienionego zadania, który jest również mieszkańcem sołectwa oraz pomocy mieszkańców przy budowie wiaty na kwotę 8.999,07 zł. Co pozwoliło na oszczędności w kwocie 3.912,38 zł. Jednogłośnie przeznaczono je na zakup materiałów potrzebnych do

remontu świetlicy, takich jak zakup odbojników chroniących ściany, płytki przy kominku, farby oraz inne niezbędne materiały do odmalowania i zaszpachlowania ścian wewnątrz oraz na zewnątrz świetlicy. Cały remont wyceniony został na kwotę 10 tys. zł. Jednak został wykonany przez mieszkańców w czynnie społecznym. W roku 2020 budżet Sołectwa Kubowo wynosił 14.691,60 zł. Podczas zebrania wiejskiego przegłosowana została budowa placu zabaw w Starej Dąbrowie, który składać miał się z dwóch etapów. Etap pierwszy: projekt, zakup oraz montaż regulaminu, zakup urządzenia ze zjeżdżalnią, zakup ogrodzenia oraz potrzebnych materiałów do jego zamontowania. Mieszkańcy zobowiązali się w czynnie społecznym przygotować teren poprzez wycięcie drzew oraz wyrwanie korzeni, wyrównanie terenu oraz zamontowanie ogrodzenia. Całość szacowało się na kwotę 14.663,00 zł. Mieszkańcy sołectwa wywiązując się z umowy przygotowali teren tak jak wyżej zostało to wymienione. Jednak trzeba było wstrzymać z zakupem oraz montażem ogrodzenia, ponieważ nie został przygotowany projekt placu zabaw oraz nie zostały zamówione wyżej wymienione urządzenia. Do realizacji doszło zatem w roku następnym. Niestety poprzez niezamówienie urządzeń w roku ubiegłym doszło do znaczącego wzrostu cen urządzeń co pozwoliło jedynie na zakup małego urządzenia ze zjeżdżalnią oraz regulaminu placu zabaw. W 2021 roku nie było budżetu sołectkiego, więc etap drugi budowy placu zabaw nie mógł się odbyć. W 2022 roku również brak budżetu sołectkiego. W roku 2023-2024 budżet sołectki wynosił 20.826,76 zł. Z przeznaczeniem na zakup oraz montaż klimatyzacji z funkcją grzania w celu dodatkowego ogrzewania świetlicy. Świetlica w Kubowie wyposażona jest w kominek, który sam nie dogrzewa całego obiektu świetlicy co powoduje powstawanie pleśni, wilgoci oraz grzyba na ścianach wewnątrz świetlicy. Zakup zmywarki, zakup oraz wymiana połowy nowych krzeseł. Poprzednie krzesła nie nadawały się do użytku. Część z nich była zniszczona wizualnie, a druga część wyłączona z użytkowania z przyczyn bezpieczeństwa. Z pozostałych środków w kwocie 3.383,00 zł zakupione zostało urządzenie na plac zabaw w Starej Dąbrowie. Mieszkańcy podczas zebrania wiejskiego zauważyli również duży problem związany z brakami podczas wynajmowania sali bądź organizacji imprez. W tym samym dniu podczas zebrania sołectkiego Wituchowa mieszkańcy sołectwa Wituchowo podjęli uchwałę w sprawie przeznaczenia części budżetu sołectkiego na doposażenie świetlicy w Kubowie na kwotę 10 tys. zł. Co pozwoliło na doposażenie świetlicy w brakujące rzeczy. Zakupami zajęli się sami mieszkańcy dostarczając do Gminy faktury z zakupów tak, aby zaoszczędzić i móc zakupić za te środki jak najwięcej potrzebnych rzeczy. Na rok 2025 budżet sołectki sołectwa Kubowo wyniósł 17.753,64 zł. Mieszkańcy przegłosowali remont podłogi na świetlicy wiejskiej w Kubowie polegającej na zakupie płytek oraz materiałów potrzebnych do położenia oraz opłacenie wykonania wyżej wymienionego zlecenia. Podłoga na tę chwilę jest obłożona panelami które przez cieknące kaloryfery się odkształciły i na podłodze powstały wybrzuszenia. Poprzez odbywające się tam również od wielu lat zabawy panele się wytarły. Brakuje wielu listew, co sprawia że podłoga jest nieestetyczna. Do wyżej wymienionej inicjatywy swoją chęć wyraził mieszkaniac sołectwa, który zgodził się podjąć wymiany podłogi. W tym samym dniu podczas zebrania wiejskiego Wituchowa mieszkańcy postanowili ponownie wesprzeć Sołectwo Kubowo przeznaczając część budżetu w kwocie 6 tys. zł. Kwota 4 tys. zł na zakup płytek oraz materiałów, 2 tys. zł na zakup oświetlenia na świetlicę. Zaznaczyła, że budżet sołectki na sołectwach często również pozwala na pokrycie kosztów własnych oraz pozyskanie dodatkowych punktów podczas starania się o środki zewnętrzne takie jak granty czy programy

„Pięknieje Wielkopolska Wieś”. Dodała, że sama pisząc grant na cel zakupu ławek oraz drzewek ozdobnych powoływała się na dalszą część realizacji projektu w planach z budżetu sołeckiego. Na tę chwilę rozpoczęty jest remont świetlicy oraz budowa placu zabaw w Starej Dąbrowie. Każde niewyodrębnienie budżetu sołeckiego, tak jak miało to miejsce w ubiegłych latach sprawia, że nie możemy dokończyć wcześniej zaplanowanych inwestycji, ponieważ w międzyczasie pojawiają się kolejne problemy sołectwa, które musimy zrobić w trybie pilnym. Takie jak remont świetlicy, na której pojawia się grzyb oraz wilgoć. Często mieszkańcy sami organizują wiele imprez, z których pozyskane środki zawsze przeznaczone są na zakup dodatkowych rzeczy na świetlicę bądź organizację wydarzeń dla dzieci i mieszkańców Gminy Kwilcz. Sołectwo stara się działać jak najwięcej w czynie społecznym o czym często się mówi, aby zachęcić ludzi. Działając w czynie społecznym wkłada się swój czas, własne umiejętności oraz siłę roboczą, aby wykorzystywać budżet sołecki jak najlepiej tak aby wystarczył na realizację większej ilości celów. Zapytała czym Gmina kierowała się zapraszając przedstawicieli Gminy Ślemień do świetlicy w Upartowie; Wskazała, że była to ładnie wyremontowana sala i mogliśmy się nią pochwalić. Zapytała dlaczego goście nie zostali zaproszeni na inną salę, gdzie nie było dobrych krzeseł, kompletnej zastawy itd.; Wyraziła zdanie, że jeżeli nie będziemy kupować także sztuczków, talerzy i innego wyposażenia tego typu to nie ma sensu tych świetlic wynajmować. Każdy wynajmując gdziekolwiek salę na jakąś okoliczność chce mieć ją doposażoną. Podkreśliła, że Rada przed podjęciem decyzji powinna wybrać się do każdego sołectwa, zobaczyć jak funkcjonuje i porozmawiać z sołtysami. Wtedy mielibyśmy wiedzę na co te pieniądze w przyszłym roku powinny być wydatkowane.

P. Wójt powiedział, że nie możemy patrzeć na budżet Gminy jako mieszkańcy poszczególnych sołectw, ale jako ogół. W tej chwili potrzebujemy pieniądze na inne inwestycje.

P. Pucek wyraziła zdanie, że nie musimy zabezpieczać w budżecie 100 tys. zł na sadzenie kwiatów na terenie Gminy.

P. Skarbnik wyjaśniła, że była to ogólna kwota zabezpieczona na utrzymanie zieleni, w tym zakrzaczeń przydrożnych.

P. Pucek dodała, że nie stać nas także na Dni Ziemi Kwileckiej, które będą kosztować ponad 300 tys. zł.

P. B. Kita powiedziała, że z powodu braku świetlicy w Wituchowie mieszkańcy korzystają z sali w Kubowie. Wiele wydarzeń organizowanych jest we współpracy sołectwa Wituchowo oraz Kubowo właśnie na sali w Kubowie. Zaznaczyła, że podłoga wymaga pilnego remontu. Dodała, że mieszkańcy Wituchowa od kilku lat przekazują znaczną część Funduszu Sołeckiego na świetlicę w Kubowie, ponieważ również z niej korzystają.

P. Prętki wskazał, że kompromisem byłoby wyodrębnianie Funduszu Sołeckiego co dwa lata. Przypomniał, że kiedy pierwszy raz Rada decydowała o wstrzymaniu Funduszu też pojawiały się pytania na co. Pieniądze te zostają w Gminie i są inwestycją. Wówczas powstała kanalizacja w Orzeszkowie i dzisiaj wszyscy są z tego faktu zadowoleni. Zauważył, że każdy przychodzi na posiedzenia z masą zapytań, zgłoszeń czy żądań. Powinniśmy zgodnie ze wspomnianym

kompromisem być solidarni i co dwa lata zdecydować na jaką jedną inwestycję przeznaczyć te pieniądze. Mieszkańcy wtedy też odczują te inwestycje. Powtórzył, że powinniśmy być solidarni, a nie patrzeć tylko na siebie. Zgodził się, że świetlice są bardzo ważne. Są nawet wizytówkami danych wsi. Krzesła mogą poczekać rok na wymianę, natomiast na przykład droga powinna być odkrzaczona priorytetowo ze względu na bezpieczeństwo. Wciąż zwracamy uwagę na drogi, oświetlenie, chodniki itd. Pojawia się pytanie skąd wziąć na to pieniądze. Podkreślił, że Fundusz Sołecki nie jest zabierany tylko wstrzymany.

P. Mizera wskazała, że plan pracy Komisji Samorządowo- Oświatowej przewiduje w drugim kwartale objazd wszystkich sołectw. Wyraziła zdanie, że jest za Funduszem Sołeckim, ale najważniejszą inwestycją na ten moment jest oczyszczalnia ścieków w Kwilczu.

P. P. Lehmann przypomniał, że jeśli mówimy o świetlicach to mówimy o starych budynkach, które są użytkowane sporadycznie, ogrzewane nieregularnie, nie wentylowane. Jeśli zainwestujemy 10 tys. zł w nową ścianę to ta pleśń w przyszłym roku i tak znów się pojawi. Głupotą jest w taki sposób inwestować. Powinniśmy inwestować w rzeczy, które są trwałe. Poza tym planowanie inwestycji jest niepewne pod względem kosztów. Planując Fundusz na przyszły rok nie wiemy jakie będą ceny. Podkreślił, że są to zbyt małe kwoty, żeby inwestować je w budynki. Powiedział, że chciałby, aby w budżecie była zabezpieczona określona kwota na wkłady własne do projektów.

P. Pucek wyjaśniła, że za te małe kwoty kupowany jest tylko materiał do remontu budynku. Większość prac wykonywana jest w czynnie społecznym.

P. Korpik zauważył, że mowa jest o 1% budżetu po stronie wydatków. Dyskutujemy tak naprawdę o możliwości decyzyjności mieszkańców. Chodzi o to, żeby mieli cokolwiek do powiedzenia. Powiedział, że zawsze był za tym, żeby Fundusz Sołecki funkcjonował. Przypomniał o Wieloletnim Planie Inwestycyjnym. Tam właśnie ma zaistnieć ta solidarność, o której mówimy. Jednak musi to być uchwalone i trzeba się tego trzymać. Z kolei na inwestycje, które są wsparte środkami zewnętrznymi trzeba szukać pieniądze, żeby wystarczyło. Dodał, że można byłoby podnieść opłatę w ZOMS tak, żeby zostało na inwestowanie.

P. Wójt powiedział, że kiedy obejmował funkcję Wójta nie było czegoś takiego jak nadwyżka budżetowa. Razem z Panią Skarbnik opracował plan działania. Jest to w taki sposób realizowane i od wielu lat mamy nadwyżkę budżetową.

P. Korpik zauważył, że nadwyżka budżetowa bierze się z niewykonanych zadań.

P. Wójt dodał, że zakładane są lokaty, aby w jakiś sposób zarobić. Moglibyśmy nic w tym kierunku nie robić, ale chodzi o gospodarność. Powiedział, że przez rok nic złego nie wydarzy się w sołectwie, a jako Gmina możemy osiągnąć kolejny cel.

O godzinie 21<sup>00</sup> obrady opuściła radna R. Mizera.

P. P. Lehmann zwrócił uwagę, że tę samą kwotę możemy określić jako 1% po stronie wydatków w budżecie, ale także jako 25% sumy wszystkich zaplanowanych inwestycji.

P. K. Wizental wyraziła zdanie, że nie da się wycenić tej decyzyjności na najniższym szczeblu. Pieniądze te są zawsze pomnożone wkładem własnej pracy. Decydowanie w małych społecznościach jest bardzo ważne. Dodała, że zabezpieczenie środków na wkłady własne jest super pomysłem.

P. Olejnik poinformował, że na zebraniu wiejskim w Niemierzewie mieszkańcy zgłosili, że ich potrzebą jest wykonanie chodnika. Wiadomym jest, że z puli pieniędzy jaką dysponują w Funduszu Sołeckim tego chodnika po prostu nie zrobią. Zaproponowano połączenie Funduszu Sołeckiego z Mościejewem. Problem jest w tym, że jeśli mieszkańcy słyszą o niewyodrębnianiu Funduszu to chcieliby, żeby w ramach tych środków były zaspokojone akurat ich potrzeby w pierwszej kolejności.

P. Halasz podkreślił, że dobrze jest doceniać zaangażowanie i włożoną pracę nas wszystkich w dbanie o mienie Gminy. Powiedział, że warto zastanowić się po co w ogóle sale wiejskie są. Wyraził zdanie, że porównywanie sal wiejskich do standardu restauracyjnego nie jest zasadne. Zgadza się, że jeśli wychodzi pleśń czy psuje się podłoga to są to rzeczy konieczne do wyremontowania, ponieważ później te problemy będą się tylko nawarstwiać. Stwierdził, że nasi mieszkańcy oczekują, że te sale wiejskie tam gdzie ich nie ma w przyszłości powstaną. Pojawia się znowu pytanie o zasadność, czyli do czego taka świetlica miałyby być wykorzystywana. Jeśli chodzi o udział w zebraniach wiejskich to mamy gdzie się spotykać tylko kwestia chęci. Z kolei jeśli chodzi o organizację wydarzeń to warto spojrzeć w harmonogram wynajmów poszczególnych sal. Przypomniał, że w ubiegłym roku została uchwalona Strategia Rozwoju Gminy Kwilcz. Jest tam wiele zamierzeń inwestycyjnych więc tym samym mamy sprecyzowane w jakim kierunku zmierzamy. Pan Wójt przedstawi propozycję na co te środki ewentualnie miałyby być przeznaczone, ale to Rada też powinna wskazać priorytety. Gdyby jednak Fundusz Sołecki został wyodrębniony to sołectwa między sobą również mają możliwość współpracy i przeznaczenia wspólnie środków, na przykład na kompleksowy remont jednej ze świetlic. Podkreślił, że musimy rozmawiać. Zgodził się, że Fundusz Sołecki jest potrzebny, ponieważ buduje samorządność. Powiedział, że jeśli Fundusz Sołecki nie zostanie wyodrębniony to musimy dyskutować i zastanowić się co miałyby być naszym priorytetem. Podsumował, że każdy z sołtysów ma rację co do potrzeb sołectw.

P. Musiał powiedziała, że świetlica w Orzeszkowie być może nie jest najważniejsza, ale też jest potrzebna. Kiedyś dzieci przychodziły ze szkoły na zajęcia do Orzeszkowa. Bardzo dobrze to funkcjonowało, a w tej chwili już ustało, ponieważ nie ma toalety.

P. Halasz przypomniał, że Rada Gminy powinna decydować o priorytecie Gminy, a nie danego sołectwa.

P. Pucek poprosiła, żeby dzisiaj nie podejmować żadnej decyzji. Warto, aby najpierw radni pojechali do wszystkich sołectw i zobaczyli jak wygląda sytuacja.

P. Halasz poinformował, że jest to ujęte w planie pracy Komisji Samorządowo- Oświatowej.

O godzinie 21<sup>25</sup> obrady opuściła radna M. Pestka- Lehmann.

P. Korpik zauważył, że nadwyżka budżetowa bierze się z tego, że w danym roku coś nie zostało wykonane. Zaproponował, aby w przyszłym roku z nadwyżki budżetowej zorganizować Fundusz Sołecki.

P. Wójt powiedział, że nie ma gwarancji, że ta nadwyżka się w przyszłym roku pojawi.

Innych zapytań do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady *projekt uchwały w sprawie niewyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego w 2026 roku* poddał zaopiniowaniu.

**Projekt uchwały zaopiniowano negatywnie** (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 3 radnych, przeciw głosowało: 5 radnych, wstrzymało się od głosu: 2 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekt uchwały został zaopiniowany negatywnie).

O godzinie 21<sup>28</sup> obrady opuścił radny D. Prętki.

*Projekt uchwały w sprawie "Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Kwilcz na 2025 rok"*

P. Sekretarz poinformował, że zgodnie z ustawą taki program musi zostać uchwalony do końca marca. Ustawa określa także co taki program powinien zawierać. Dodał, że schronisko, z którym Gmina miała podpisaną umowę w dwóch poprzednich latach zamyka działalność. Z uwagi na to wracamy do współpracy ze schroniskiem w Przyborówku. Wybrany weterynarz to lekarz weterynarii Pan Stankowski z siedzibą w Pniewach. Wskazał, że zapisy programu są tożsame z zapisami budżetowymi. Uchwalenie programu poprzedza procedura opiniodawcza. Poinformował, że być może możliwa będzie szersza realizacja programu, ponieważ Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie sterylizacji.

Innych zapytań do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady *projekt uchwały w sprawie "Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Kwilcz na 2025 rok"* poddał zaopiniowaniu.

**Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie** (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 9 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekt uchwały został zaopiniowany negatywnie).

*Projekt uchwały w sprawie utworzenia Rady Seniorów Gminy Kwilcz oraz uchwalenia jej Statutu*

P. Sekretarz wskazał, że po stronie radnych leży decyzja co do ewentualnych zapisów Statutu dotyczących zwrotu kosztów podróży członków Rady Seniorów.

P. Halasz przypomniał, że utworzenie Rady Seniorów zawarte jest w dokumencie Strategii Rozwoju Gminy Kwilcz. Zaproponował, aby tożsamo do zapisów Statutu Młodzieżowej Rady również tutaj wprowadzić zapisy dotyczące zwrotu kosztów podróży.

Radni jednogłośnie zdecydowali, aby ująć w Statucie zapisy dotyczące zwrotu kosztów podróży.

Innych zapytań do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady *projekt uchwały w sprawie utworzenia Rady Seniorów Gminy Kwilcz oraz uchwalenia jej Statutu* poddał zaopiniowaniu.

**Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie** (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 9 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekt uchwały został zaopiniowany negatywnie).

Ad. 5.

Brak.

Ad. 6.

Brak.

Ad. 7.

Przewodniczący Rady Gminy o godzinie 22<sup>00</sup> zamknął wspólne posiedzenie Komisji Rady Gminy Kwilcz.

Protokolant:  
Zuzanna Wrembel

Przewodniczący Rady Gminy

Martin Halasz